



Robert Witalec<sup>1</sup>

## Polski Narodowy Komitet Demokratyczny wobec odwilży październikowej w Polsce

### Streszczenie

Wystąpienie Chruszczowa na XX zjeździe KPZR w 1956 r. stanowiło początek odwilży w ZSRS, a następnie w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, w tym w Polsce. W polityce wewnętrznej PRL nastąpiła tzw. odwilż gomułkowska, będąca liberalizacją systemu komunistycznego. Wprowadzono amnestię, w ramach której wypuszczono wielu więźniów politycznych. Zmiany zachodzące w kraju spotkały się z żywym zainteresowaniem polskiej emigracji politycznej. W artykule przedstawiono powstanie i funkcjonowanie Polskiego Narodowego Komitetu Demokratycznego (PNKD) oraz stanowisko tej platformy politycznej wobec zmian w Polsce, w tym także buntu robotników poznańskich z czerwca 1956 r. Opisano kontrowersje związane z wizytą w Polsce członka władz Stronnictwa Pracy Seweryna Eustachiewicza, zupełnie inaczej ocenianej przez partnerów z PNKD. Zwrócono uwagę na rozbieżną ocenę sytuacji i przeobrażeń zachodzących w kraju pomiędzy Polskim Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Pracy będącymi głównymi ugrupowaniami PNKD. Podkreślono, że odmienne oceny odwilży październikowej w znaczący sposób wpłynęły na funkcjonowanie PNKD, były katalizatorem jego rozpadu. W artykule zaznaczono, że partnerzy z PNKD różnili się też w innych sprawach: w kwestii uzyskania przez Polskę pomocy ekonomicznej Zachodu, jak również w ocenie kampanii wyborczej oraz samych wyborów do Sejmu PRL z 20 stycznia 1957 r.

**Słowa kluczowe:** Polskie Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Pracy, Polski Październik, 1956, emigracja polityczna, liberalizacja

### Wstęp

Celem artykułu jest przedstawienie reakcji i postaw stronnictw współtworzących Polski Narodowy Komitet Demokratyczny (PNKD) wobec procesów liberalizacji systemu komunistycznego w Polsce, po-

---

<sup>1</sup> Dr Robert Witalec, Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie, ul. Słowackiego 18, 35-060 Rzeszów, e-mail: robert.witalec@ipn.gov.pl.

szerzania zakresu swobód obywatelskich, łagodzenia terroru komunistycznego. Punktem kulminacyjnym tych procesów były wydarzenia z października 1956 r. związane z wyborem Władysława Gomułki na I sekretarza KC PZPR.

W analizie znalazły odzwierciedlenie problemy badawcze zogniskowane wokół stanowiska PNKD wobec Poznańskiego Czerwca, narastającego konfliktu pomiędzy głównymi ugrupowaniami tej platformy politycznej, odmiennie oceniającymi wydarzenia październikowe, czego konsekwencją było stopniowe zamieranie działalności PNKD.

Działające wśród uchodźstwa polskiego partie i ugrupowania polityczne, jak również ich przywódcy mają bogatą literaturę przedmiotu<sup>2</sup>, jednak liczne aspekty odnoszące się do szeroko rozumianego emigracyjnego systemu politycznego pozostają jeszcze do opisania. Z pewnością zalicza się do nich Polski Narodowy Komitet Demokratyczny, który pozostawał poza głównym kręgiem zainteresowań historyków. Tematykę tę poruszyli autorzy syntez odnoszących się do działalności politycznej emigrantów. Najszerzej tę kwestię przedstawił Andrzej Friszke<sup>3</sup>. Zagadnienie funkcjonowania PNKD przewija się także w publikacjach poświęconych działalności Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz jego przywódców aktywnych we władzach PNKD: Stanisława Mikołajczyka i Franciszka Wilka<sup>4</sup>.

Wydarzenia, które dokonały się w Polsce po śmierci Stalina i związanych z tym zmianach w ZSRS, wywarły bardzo duży wpływ na życie polskiego uchodźstwa. Żadne ugrupowanie polityczne nie mogło pozostać obojętne wobec zachodzących w Polsce procesów. Każde z nich musiało w tej sprawie zająć stanowisko. W ocenie sytuacji i przeobrażeń w kraju występowały znaczne różnice. Poglądy na tę kwestię wahały się od poparcia dla polityki Gomułki i traktowania przełomu październikowego jako początku drogi do odzyskania wolności do całkowitej negacji dokonanych zmian.

Rozbieżności dawały o sobie znać w obozach politycznych na emigracji, jak również w ramach tworzących je poszczególnych ugrupowań. Najmocniej podzielony w ocenie sytuacji w kraju był ośrodek Polskiego Narodowego Komitetu Demokratycznego.

---

<sup>2</sup> Stan badań nad emigracyjnym systemem politycznym szczegółowo przedstawił Sławomir Łukasiewicz w publikacji zawierającej raporty powstałe w ramach Centralnego Programu Badawczego IPN „Polska emigracja polityczna 1939–1990”: Łukasiewicz 2016: 36–62.

<sup>3</sup> Friszke 1999.

<sup>4</sup> Turkowski 2005; *Archiwum polityczne emigranta...* 2002; Buczek 1996; *Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu* 2010; Witalec 2015.

## Powstanie i działalność PNKD

Stanisław Mikołajczyk po opuszczeniu Polski i przybyciu do Londynu w 1947 r. podjął działania zmierzające do odbudowy czwórporozumienia z czasu okupacji. Po trwających prawie rok negocjacjach politycznych udało się doprowadzić do porozumienia części ugrupowań tworzących Koncentrację Demokratyczną z Polskim Stronnictwem Ludowym. 15 listopada 1948 r. przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej, Polskiego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Pracy kierowanego przez Karola Popiela podpisali w Londynie deklarację Porozumienia Stronnictw Demokratycznych (*Deklaracja Porozumienia...* 1948: 1–2, 8). Porozumienie okazało się jednak tworem słabym, niezdolnym do prowadzenia aktywnej działalności wśród emigracji. Kres koncepcji Mikołajczyka położyło powstanie Rady Politycznej utworzonej przez Stronnictwo Narodowe, Polską Partię Socjalistyczną i Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja”. W odpowiedzi na powstanie Rady 2 maja 1950 r. PSL, SP i Stronnictwo Demokratyczne ogłosiły powołanie nowego ośrodka politycznego – Polskiego Narodowego Komitetu Demokratycznego. Główną siedzibą Komitetu były Stany Zjednoczone, gdzie zamieszkiwali przywódcy PSL i dokąd przybyli przedstawiciele SP: prezes Karol Popiel i sekretarz generalny Konrad Sieniewicz, oraz prezes SD Stanisław Olszewski.

W deklaracji programowej odrzucono „narzuconą gwałtem i podstępem przez sanacyjny reżim” konstytucję z 1935 r., natomiast do głównych celów PNKD zaliczono walkę o uwolnienie Polski „spod komunistycznej przemocy”, wprowadzenie ustroju demokratycznego, reprezentowanie i obronę sprawy polskiej na arenie międzynarodowej, współpracę z przedstawicielami krajów spoza żelaznej kutyny, aktywne wsparcie działań zmierzających do zjednoczenia Europy, informowanie społeczeństw Zachodu o sprawie polskiej, a także współdziałanie w niesieniu pomocy ludności polskiej (APIN, Kolekcja Karola Popiela, Kol. 9/42, Oświadczenie Porozumienia Stronnictw Demokratycznych, 2 V 1950, s. 262–263; *Deklaracja Porozumienia...* 1950: 1).

Przewodniczącym Prezydium PNKD został Stanisław Mikołajczyk, wiceprzewodniczącymi – Stefan Glaser (SP), Andrzej Rosner (SD) i Stanisław Bańczyk (PSL), sekretarzem – Karol Balon (SP). Na przewodniczącego Wydziału Wykonawczego (będącego egzekutywą PNKD) wybrano Karola Popiela, a wiceprzewodniczącym został Stanisław Olszewski (SD) (*Deklaracja Porozumienia...* 1950: 1).

Komitet dysponował dużym poparciem wśród emigracji (szczególnie we Francji i Stanach Zjednoczonych) oraz znacznym potencjałem międzynarodowym, wynikającym głównie z pozycji Mikołajczyka

w Stanach Zjednoczonych, gdzie przez dłuższy czas był uważany za najważniejszego polskiego polityka.

Najistotniejszymi sprawami, które angażowały działaczy PNKD, były kwestie granicy zachodniej Polski oraz związany z tym problem relacji z Niemcami wobec ich rosnącej pozycji w Europie. Pierwszoplanowe znaczenie miało także zagadnienie współpracy z krajami Europy Środkowo-Wschodniej w ramach federacji, jak również uczestnictwo tych państw w przyszłej zjednoczonej Europie.

W początkowym okresie działania PNKD charakteryzowała duża aktywność jego członków na arenie międzynarodowej. W związku z konferencją ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji 4 maja 1950 r. w Departamencie Stanu złożono memoriał prezentujący polski punkt widzenia na kwestie wyzwolenia narodu polskiego oraz utrzymania zachodniej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Noty o takiej treści złożono również w brytyjskim Foreign Office oraz MSZ Francji.

Członkowie władz PNKD zorganizowali także wystąpienia publiczne i odczyty w różnych ośrodkach amerykańskich. Aktywność liderów Komitetu przejawiała się także w przemówieniach radiowych, artykułach w prasie amerykańskiej, licznych oświadczeniach oraz memoriałach ukazujących aktualną sytuację Polski i innych krajów zza żelaznej kurtyny. Podejmowano również działania nieoficjalne, czego przykładem może być memoriał o charakterze prywatnym złożony w 1950 r. Averelowi Harrimanowi, doradcy prezydenta Trumana. Oprócz omówienia zagadnienia Polski na tle ówczesnej sytuacji politycznej wezwano w nim do sprecyzowania stanowiska Zachodu wobec istotnych kwestii dotyczących państw Europy Środkowo-Wschodniej, jak również zasad organizacji Europy (AIH, Dokumenty Stanisława Mikołajczyka, 78, Protokół posiedzenia Wydziału Wykonawczego Polskiego Narodowego Komitetu Demokratycznego z dnia 11 IX 1950, skany 252–253; tamże, Protokół posiedzenia Wydziału Wykonawczego Polskiego Narodowego Komitetu Demokratycznego z dnia 18 XII 1950, skany 248–250).

W roku 1951 przedstawiciele PNKD jako jedyni reprezentanci polskiego uchodźstwa sygnowali w Filadelfii Deklarację celów i zasad wyzwolenia narodów Środkowej i Wschodniej Europy. Również w 1951 r. reprezentanci PNKD złożyli w ONZ memoriał, w którym zwracali się m.in. o postawienie sprawy polskiej na porządku dziennym Zgromadzenia Ogólnego ONZ, przyjęcie uchwały potępiającej agresję sowiecką w Polsce, nakazującą natychmiastowe zwolnienie więźniów politycznych, wycofanie wojsk sowieckich i przygotowanie wyborów w Polsce pod międzynarodową kontrolą (*Memoriał PNKD do ONZ 1951: 1*).

Początkowo współpraca stronnictw tworzących PNKD układała się zgodnie, nie występowały większe różnice w kwestiach polityki wobec kraju czy działań na płaszczyźnie międzynarodowej. Rozbieżności pomiędzy PSL a częścią członków SP i SD (zamieszkałych w Europie Zachodniej) występowały jedynie w sprawie współpracy z ugrupowaniami tworzącymi Radę Polityczną. Od początku działalności PNKD jego przedstawiciele wykonali wiele gestów skłaniających do budowania jedności wśród emigracji poprzez wznowienie działalności Rady Jedności Narodowej. Proces szukania porozumienia pomiędzy PNKD a stronnictwami Rady Politycznej zakończyło podpisanie w marcu 1954 r. Aktu Zjednoczenia, mającego doprowadzić do zlikwidowania podziałów politycznych wśród uchodźstwa, nie obejmującego komitetu Mikołajczyka<sup>5</sup>.

W tym czasie PNKD przeżywał bardzo poważne problemy wewnętrzne. Konflikt pomiędzy członkami Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL a Mikołajczykiem, który wybuchł we wrześniu 1954 r., doprowadził do paraliżu działalności Komitetu również w roku następnym. Członkowie NKW PSL otwarcie wystąpili przeciwko Mikołajczykowi, zarzucając mu m.in. autorytaryzm w kierowaniu stronnictwem i lekceważenie pozostałych członków NKW, zaniedbywanie obowiązków w PSL<sup>6</sup>. Ostatecznie Mikołajczyk dzięki poparciu organizacji krajowych PSL zachował stanowisko prezesa, jednak członkowie NKW przeciwni Mikołajczykowi utworzyli odrębną frakcję pod przywództwem Stanisława Bańczyka, a konflikt doprowadził do dużej dezorientacji wśród partnerów PSL w PNKD. Jedną z konsekwencji sporu było wycofanie reprezentacji SD z uczestnictwa w Komitecie. Stanisław Olszewski zgłosił jednocześnie chęć przystąpienia do Tymczasowej Rady Jedności Narodowej powołanej przez obóz zjednoczenia.

## Wobec przemian w Polsce

Z opisanych powyżej względów stronnictwa współtworzące PNKD nie przywiązywały wielkiej wagi do sytuacji panującej w tym czasie w Polsce, gdzie następowało wiele ważnych wydarzeń. W grudniu 1954 r. zlikwidowano Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, jak również zwolniono z więzienia Władysława Gomułkę. Podczas obradującego

---

<sup>5</sup> Szerzej na temat akcji zjednoczeniowej gen. Kazimierza Sosnkowskiego: Ziętara 1995; 2016a: 304–320; Friszke 1999: 156–214.

<sup>6</sup> Szerzej na temat konfliktu we władzach PSL: Wróbel 2012: 311–319; *Archiwum polityczne emigranta...* 2002: 24–25; Turkowski 2005: 75–76; Witalec 2015: 147–150.

w dniach 21–24 stycznia 1955 r. III Plenum KC PZPR poddano krytyce „wypaczenia” w pracy aparatu bezpieczeństwa.

Liderzy stronnictw PNKD zakładali, że poprawa sytuacji w kraju będzie możliwa nie poprzez liberalizację wewnętrzną, a jedynie w drodze nacisków mocarstw zachodnich na ZSRS. Stronnictwa PNKD zajmowały zbieżne stanowisko również wobec akcji repatriacyjnej podjętej przez władze PRL w roku 1955. Zamierzano ściągać do kraju działaczy emigracyjnych zarówno przez propagandę, korespondencję, jak i osobiste rozmowy podczas wyjazdów zagranicznych. Dla działaczy emigracyjnych oczywisty był prawdziwy cel tej akcji, czyli osłabienie i paraliżowanie działalności poszczególnych ośrodków emigracyjnych, a w konsekwencji rozbitcie emigracji<sup>7</sup>.

Kampania na rzecz powrotu emigrantów do Polski w stosunku do stronnictw PNKD zakończyła się fiaskiem. Na powrót do kraju zdecydowały się jednostki, nie było wśród nich nikogo z władz Komitetu ani liczących się działaczy żadnego z ugrupowań tworzących PNKD<sup>8</sup>.

Zmiany zachodzące w Polsce były jednym z głównych zagadnień diskutowanych podczas III sesji PNKD z 30 lipca 1955 r. przebiegającej równoległe w dwóch zespołach: w Waszyngtonie i Paryżu. Temat ten obszernie omówił przewodniczący PNKD Stanisław Mikołajczyk. Wykazał, że wymuszony okres „odwilży” przynosi „czy komuniści chcą, czy nie” odbudowę nadziei społecznych i zwiększony nacisk narodu na zmianę warunków życia. Otwiera to pole do swobodniejszego myślenia i „cyrkulowania ludzkiej myśli, której najgorszy system dyktatury zabić nie potrafi”. Jak stwierdził, „taki okres «odwilży», nawet przymusowo narzuconej warunkami komunistom, sprzyjać będzie szerzeniu i koncentrowaniu się ideowych sił przeciwstawiających się dyktaturze komunistycznej, pracując równocześnie na rzecz przywrócenia wolności” (AIH, 76, Przemówienie Stanisława Mikołajczyka, przewodniczącego Polskiego Narodowego Komitetu Demokratycznego, na zwyczajnej sesji PNKD, 30 VII 1955, skan 571–572). Dostrzegając pozytywne aspekty „odwilży”, nie wierzył w szczere intencje władz PRL: „komunistyczna «odwilż» nikogo nie zmyli”. Uważał, że trwałe zmiany i przywrócenie prawa samostanowienia narodu są możliwe jedynie w drodze wolnych wyborów.

---

<sup>7</sup> Szerzej na temat kampanii reemigracyjnej z lat 1955–1957: Cenckiewicz 2005: 241–283.

<sup>8</sup> Do kraju powrócił działacz PPSD Leszek Florczyk oraz Jerzy Włodarczyk z PSL, przy czym Włodarczyk już we wrześniu 1954 r. zrezygnował z funkcji prezesa koła londyńskiego PSL oraz z członkostwa w PSL. Na temat powrotu Włodarczyka do Polski: Witalec 2015: 153; na temat powrotu Florczyka: Tarka 2016: 61–84.

Główne tezy z wystąpienia Mikołajczyka znalazły odzwierciedlenie w uchwałach przyjętych podczas III sesji PNKD. Stwierdzono w nich, że tak zwana odwilż jest rezultatem oporu społeczeństwa przeciwko komunizmowi i została wprowadzona z konieczności pod naciskiem opinii publicznej. Jednak „komunistyczne «odwilże» czy organizowane przez nich «pokazowe» wybory nie zmylą opinii Kraju ani opinii zagranicznej, dopóki Narodowi Polskiemu nie zostaną przywrócone wolność i niepodległość” (AIH, 76, Uchwały Polskiego Komitetu Narodowego, skan. 584). Przywrócić je miały wolne i „prawdziwie demokratyczne” wybory przeprowadzone pod kontrolą międzynarodową. Zebrani podkreślili także, iż sprawa uwolnienia Polski jest nierozzerwalnie związana z problemem bezpieczeństwa całej Europy, bez rozwiązania którego nie może być mowy o zakończeniu zimnej wojny i obniżeniu napięcia pomiędzy narodami.

Spraw kraju dotyczyła także duża część dyskusji podczas równoległej sesji w Paryżu, w której uczestniczył przewodniczący Wydziału Wykonawczego PNKD Karol Popiel. Mówcy wskazywali na konieczność dostosowania polityki i taktyki PNKD do przemian w Polsce. Wzywał do tego również przedstawiciel Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Lucjan Krawiec, zaproszony na sesję w charakterze gościa. Zasugerował on równocześnie, by nie oceniać tak ujemnie „odwilży” w kraju, „gdyż nie jest ona tylko manewrem taktycznym reżimu czy Rosji, ale rezultatem oporu społeczeństwa i nacisku opinii publicznej” (AIH, 79, Protokół sesji Zespołu Europejskiego PNKD odbytej w Paryżu dnia 30 VII 1955 r., skan. 596)<sup>9</sup>.

Dwa główne stronnictwa PNKD podobnie oceniały przebieg XX Zjazdu KPZR, jak i pojawiającą się w polityce amerykańskiej ideę wprowadzenia w Polsce zasad komunizmu narodowego. W kwietniu 1956 r. organ prasowy PSL „Jutro Polski” zamieścił artykuł pod znamienym tytułem *Mimo pozorów bez zmian* poświęcony sytuacji w Polsce oraz w ZSRS po XX zjeździe KPZR. Uznano w nim, że po śmierci Stalina dyktaturę jednostki zastąpiono dyktaturą zespołu, „który też samej jednostce latami całymi jak najbardziej niewolniczo się wysługiwał” (*Mimo pozorów...* 1956: 1). Natomiast mocno nagłaśniana nowa linia „kierownictwa zbiorowego” świadczy jedynie o tym, że „dzisiejsi możnowładcy kremlinscy” jeszcze niezbyt pewnie usadowili się na swych stołkach. Parawan zbiorowego kierownictwa miał być zabezpieczeniem na przyszłość „poszczególnych satrapów” przed odpowiedzialnością indywidualną, tym bardziej że zdaniem autora tekstu nad impe-

---

<sup>9</sup> Polska Partia Socjalno-Demokratyczna weszła w skład PNKD w listopadzie 1955 r.

rium sowieckim zaczęły gromadzić się czarne chmury: pogarszająca się sytuacja gospodarcza, słabe wyniki rolnictwa, a przede wszystkim narastające zagrożenie przejścia przez Chiny prymatu w świecie komunistycznym. Możliwość wyłamania się Chin spod opieki sowieckiej i sięgnięcia przez nie po hegemonię w bloku komunistycznym dostrzegali również Popiel. Wskazał także na kolejne wyzwanie dla władców Kremla, którym miało być utrzymanie kontroli nad państwami satelickimi po wstrząsie wywołanym na XX Zjeździe KPZR i zanegowaniu dogmatu o nieomyślności partii komunistycznej (Popiel 1956: 1–2). Prezes SP skrytykował również wystąpienie sekretarza stanu Dullesa, który stwierdził, iż jeśli władze ZSRS zaakceptowałyby zasadę komunizmu narodowego w Polsce i Czechosłowacji, to takie rozwiązanie Waszyngton przyjąłby z zadowoleniem. Popiel zaakcentował, że tzw. titoizm „poza niezależnością od Moskwy w celach, dążeniach i metodach nie różni się niczym od ortodoksyjnego komunizmu. Naród Polski tzw. narodowego komunizmu nie przyjmie, nawet gdyby stało za nim błogosławieństwo «wielkiej demokracji amerykańskiej»” (Popiel 1956: 1-2). Również Miłkołajczyk podkreślał negatywny stosunek do opcji titoistycznej, wskazując, że dążeniem emigracji jest walka o pełną wolność i demokrację w kraju, a nie zmiana dyktatury władającej Polską.

## Poznański Czerwiec

Z chwilą otrzymania informacji o buncie robotników w Poznaniu liderzy PNKD podjęli energiczne działania. Już 29 czerwca 1956 r. zwołano nadzwyczajne posiedzenie Wydziału Wykonawczego PNKD poświęcone tym wydarzeniom. Przyjęto na nim jednogłośnie uchwałę, w której oddano hołd ofiarom terroru komunistycznego, wykazano perfidię propagandy władz PRL usiłujących zrzucić odpowiedzialność za tragedię na „czynniki zewnętrzne” oraz „reakcyjne podziemie”. Apelowano do rodaków w kraju o zachowanie zimnej krwi, spokoju i rozwagi. Podkreślono też, że reakcja reżimu warszawskiego na wypadki poznańskie stawia we właściwym świetle „rzekomą liberalizację systemu rządzenia, głoszoną publicznie przez oficjalnych przedstawicieli rządu i partii” (AIH, 76, Polski Narodowy Komitet Demokratyczny wobec wypadków Poznańskich, 29 VI 1955, skan 63–64). Tekst uchwały został nadany do kraju przez „Głos Ameryki” i „Radio Wolna Europa”.

PNKD wystosował również telegramy do prezydenta Stanów Zjednoczonych, premiera Wielkiej Brytanii i przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa ONZ. Wzywano w nich do wniesienia sprawy polskiej na



forum Rady Bezpieczeństwa ONZ. Apelował o to także Mikołajczyk w półtoragodzinnym przemówieniu na zebraniu publicznym zorganizowanym przez Międzynarodową Unię Chłopską (MUCH) w Nowym Jorku 19 lipca 1956 r. Następnego dnia Mikołajczyk z Popielem zostali przyjęci w Departamencie Stanu przez Roberta Murphy'ego, zastępcę sekretarza stanu. Po przedstawieniu przebiegu wydarzeń w Poznaniu delegaci PNKD wysunęli dwa wnioski odnoszące się do sytuacji w Polsce. Zażądali wysłania przez Radę Bezpieczeństwa ONZ do Poznania nadzwyczajnej komisji celem zbadania sytuacji na miejscu. Wystąpili także o wniesienie na forum ONZ sprawy pogwałcenia zobowiązań międzynarodowych gwarantujących Polsce niepodległość i prawa człowieka (AIH, 76, Delegacja Polskiego Narodowego Komitetu Demokratycznego w Departamencie Stanu, b.d., skan 53).

Komitet aktywnie włączył się także w walkę o jawny i uczciwy charakter procesów osób aresztowanych podczas protestów robotników Poznania. W związku z zapowiadanymi procesami Wydział Wykonawczy PNKD polecił swoim oddziałom i kołom terenowym poszczególnych ugrupowań organizowanie masowych protestów w różnorodnej formie: demonstracji, nabożeństw, uchwalania rezolucji, wysyłania depesz do rządów państw zachodnich, ONZ i innych organizacji krajowych oraz międzynarodowych. Podczas tych akcji miano podkreślać, iż procesy poznańskie stanowią akt zemsty politycznej na niewinnej ludności, domagać się wolnych wyborów w Polsce pod kontrolą ONZ, wskazywać na kolonialny wyzysk krajów zniewolonych przez Sowieców (AIH, 77, Polski Narodowy Komitet Demokratyczny wobec zapowiedzianego procesu poznańskiego, 16 VII 1956, skan 70).

## Kontrowersje związane z wizytą w Polsce Seweryna Eustachiewicza

Wspólne działania SP i PSL podejmowane wobec wydarzeń w Poznaniu realizowane były w okresie narastającego konfliktu pomiędzy liderami obydwu stronnictw. Kryzys we wzajemnych relacjach spowodowany był rozbieżną oceną eskapady członka Rady SP Seweryna Eustachiewicza do Polski w dniach 23 lutego – 2 marca 1956 r.<sup>10</sup> W 1954 r. Eustachiewicz nawiązał kontakt z przebywającym w Paryżu członkiem PAX-u Wojciechem Kętrzyńskim, któremu oświadczył, że w kołach

---

<sup>10</sup> Szerzej na temat podróży Eustachiewicza do Polski w 1956 r.: Zięta 2006: 35–71; 2016b: 66–102; 2010: 93–95.

chadecji istnieje tendencja do zerwania z dotychczasową polityką emigracyjną i powrotu do kraju. Podczas kolejnych spotkań, w tym również z urzędnikiem konsulatu PRL, w rzeczywistości oficerem wywiadu PRL, Eustachiewicz sugerował, że grupa, którą reprezentuje, jest skłonna zaakceptować zmiany społeczno-polityczne w kraju, zgadza się na podjęcie współpracy politycznej z krajem i liczy na możliwość reaktywacji partii chadeckiej w Polsce (AIPN BU 01168/276, Akta rozpracowania operacyjnego dot. Karola Popiela, Notatka informacyjna dot[ycząca] sprawy Popiela, 4 I 1957, s. 63–67). Konsekwencją tych rozmów była potajemna wizyta Eustachiewicza w Polsce (zapewne bez działaczy SP) za zgodą oraz na koszt władz warszawskich. Jego rozmówcami w Polsce byli m.in. przywódcy Stowarzyszenia PAX, a ponadto Jerzy Turowicz i Stefan Kisielewski, jak również dyrektor Departamentu III Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego płk Julia Brystygier. Z Eustachiewiczem w Warszawie widział się także Jan Dobraczyński, poseł na Sejm PRL z ramienia Stowarzyszenia PAX. 21 marca 1956 r. podczas pobytu w Paryżu Dobraczyński poinformował o wizycie Eustachiewicza działacza chadecji francuskiej Maurice'a Vausarda, który następnie podzielił się tą informacją z Adamem Bitońskim. Bitoński, członek władz PSL we Francji, a równocześnie agent zajmującego się wywiadem Departamentu I Kds.BP o pseudonimach „Beatrice” oraz „Carmen” (jeden z najważniejszych agentów bezpieczeństwa w szeregach PSL), przekazał wieść o eskapadzie Eustachiewicza prof. Stanisławowi Kotowi, a ten zapewne Mikołajczykowi. Bitoński, realizując wytyczne wywiadu PRL, podsyczał niechęć prof. Kota i innych członków władz PSL wobec Eustachiewicza. Wywołanie i wzmacnianie antagonizmów pomiędzy PSL i SP, a w konsekwencji dezintegracja PNKD były jednym z celów Departamentu I wobec tego środowiska emigracyjnego.

Liderzy PNKD odmiennie ocenili eskapadę Eustachiewicza. Prezes ludowców uznał, że jego wyjazd był zasadniczym błędem politycznym, natomiast Popiel, który rozmawiał z Eustachiewiczem 10 kwietnia 1956 r., „wysłuchał go po ojcowsku i żadnych wymówek z tego tytułu mu nie robił” (AIPN BU 01168/276, Notatka informacyjna dot[ycząca] sprawy Popiela, 4 I 1957, s. 63–67).

Popiel był niewątpliwie pod dużym wrażeniem korzyści politycznych uzyskanych w wyniku akcji Eustachiewicza: nawiązania przez niego kontaktu z działaczami chadeckimi w kraju, rozpoznania sytuacji Kościoła w Polsce, interwencji w kołach rządowych na rzecz zwalniania z więzień działaczy chadeckich (Ziętara 2016b: 83).

W obawie przed kompromitacją Komitetu w oczach uchodźstwa polskiego oraz komplikacjami na arenie międzynarodowej przywódca PNKD uznali, że wyjazd Eustachiewicza należy utrzymać w tajemnicy. Wyjątkiem miał być jedynie Komitet Wolnej Europy, z którym PNKD blisko współpracował. Wkrótce jednak informacje o podróży dotarły do policji francuskiej. W maju 1956 r. Eustachiewicz był kilkakrotnie przesłuchiwany na okoliczność wyjazdu. W tym samym miesiącu za jego pośrednictwem doszło do spotkania Popiela z Ryszardem Reiffem, paryskim korespondentem „Słowa Powszechnego”, a równocześnie współpracownikiem Departamentu I Kds.BP o pseudonimie „Bliźni” (Ziętara 2016c: 112). Zdaniem „Bliźniego” prezes SP oświadczył, że przebywanie na emigracji jest zbrodnią, a patriotycznym obowiązkiem jest uczynienie wszystkiego, by jak największa liczba emigrantów wróciła do Polski. Przemiany zachodzące w kraju po III Plenum KC PZPR oceniał jako aspekt wielkich procesów wewnątrz bloku socjalistycznego, będących „europeizacją” socjalizmu. Odcinał się również od polityki prowadzonej przez „obóz londyński”, nazywając ją „polityką ogłupiania mas emigracyjnych” (AIPN BU 01168/276, Notatka informacyjna dot[ycząca] sprawy Popiela, 4 I 1957, s. 63–67). Podczas kolejnych rozmów z „Bliźnim” we wrześniu 1956 r. Popiel wyraził opinię, że wobec wydarzeń mających miejsce w Polsce należy zrewidować sens pozostawania za granicą oraz stosunek do rzeczywistości krajowej.

W czerwcu 1956 r. Prezydium SP zamieściło w wydawanym w Lens „Narodowcu” komunikat dotyczący sytuacji w Polsce, rozgrzeszający eskapadę Eustachiewicza (Ziętara 2016b: 88). Ten krok nie zakończył jednak kontrowersji związanych z akcją Eustachiewicza wśród partnerów w PNKD. Działacze PSL z Europy Zachodniej, jak również przedstawiciele PPSD nie wyobrażali sobie dalszej współpracy z Eustachiewiczem i liczyli na jego usunięcie z PNKD. Gdy to nie nastąpiło (Popiel poparł Eustachiewicza, a i Mikołajczyk zdecydował się utrzymać go w PNKD), działalność Komitetu w Europie praktycznie zamarła<sup>11</sup>. Brak wzajemnego zaufania wśród partnerów politycznych uniemożliwił podjęcie jakichkolwiek wspólnych przedsięwzięć.

Wzajemne relacje stronnictw PNKD usiłowali ratować socjaliści z PPSD. 15 lipca 1956 r. Lucjan Krawiec (wiceprzewodniczący prezydium PNKD) spotkał się z Sieniewiczem, jednak bez pozytywnego re-

---

<sup>11</sup> Komitet Wolnej Europy był przeciwny przenoszeniu Eustachiewicza z Paryża i usuwania go z PNKD. W świetle zmian zachodzących w Polsce jego eskapadę oceniano jako element otwierający na przyszłość różne możliwości, których nie można marnować przez podrywanie autorytetu jej „bohatera” (AIH, 88, List Karola Popiela do Stanisława Mikołajczyka, 19 V 1956 r., skan 353–354).

zultatu. Sieniewicz zaproponował rozmówcy zorganizowanie spotkania z Eustachiewiczem, w celu wysłuchania jego relacji z podróży, opinii i wrażeń. Krawiec, który podzielał w tym względzie stanowisko PSL, odmówił spotkania, twierdząc ponadto, że postawa SP uniemożliwia podjęcie jakiegokolwiek akcji, a nawet zbierania się paryskiego koła PNKD. Doszło do tego, że zebranie członków PNKD z Paryża zorganizował Leszek Talko (działacz PPSD) w kawiarni, zapraszając po dwóch członków z poszczególnych ugrupowań na „zebranie towarzyskie” (IPiMS, Kolekcja Stanisława Kota, Kol. 25/120 A, List Lucjana Krawca do Stanisława Kota, 23 VII 1956, b.p.).

Również niektórzy członkowie władz PSL i SP zamieszkali w Stanach Zjednoczonych podejmowali działania na rzecz poprawy stosunków pomiędzy tymi stronnictwami. Z inicjatywy Tadeusza Paula (sekretarza generalnego PSL) i gen. Izydora Modelskiego (członka RN SP) 21 lipca 1956 r. w Waszyngtonie odbyło się spotkanie Mikołajczyka i Popiela poświęcone sprawie Eustachiewicza. Dyskusja nie przyniosła pożądanych rezultatów, co więcej, w ocenie Modelskiego wykazała, że brak kompromisu w tej sprawie może doprowadzić do rozbitcia Komitetu. Generał Modelski, krytycznie oceniający „wypad” Eustachiewicza i będący zwolennikiem współpracy z PSL, wielokrotnie rozmawiał z Popielem, starając się przekonać go do porozumienia z ludowcami. Dwukrotnie drogą korespondencyjną apelował także do prof. Kota, prosząc go o wykorzystanie posiadanego autorytetu celem zapobieżenia grożącemu rozbitciu (IPiMS, Kol. 25/120 A, List Izydora Modelskiego do Stanisława Kota, 25 VII 1956 r., b.p.; AIH, 76, List Izydora Modelskiego do Stanisława Kota, 8 IX 1956 r., skan 36–37).

Napięcie pomiędzy głównymi ugrupowaniami PNKD zwiększyło się dodatkowo w związku z konferencją dla przedstawicieli prasy francuskiej poświęconą sytuacji w Polsce, zorganizowaną przez Popiela 8 października 1956 r. W przedstawionej analizie prezes SP stwierdził, że zmiany na szczytach władzy w Polsce są efektem toczącej się w katastrofalnej sytuacji ekonomicznej kraju walki o wpływy wewnątrz partii komunistycznej. Zmusza ona rządzących do gry kartą wolności politycznej, żeby uzyskać poparcie, a przynajmniej neutralność społeczeństwa. Zdaniem Popiela Eustachiewicz przyjął zaproszenie „postępowych katolików”, aby odbyć podróż po Polsce poświęconą studiom nad zmianami w kraju. Dzięki jego podróży SP mogło dokonać poważnej analizy sytuacji, na podstawie której opracowano plan akcji na przyszłość (którego Popiel nie ujawnił). Prezes SP przewidywał trzy możliwe warianty rozwoju sytuacji w Polsce: brutalny powrót do metod stalinowskich, dykta-

ture Gomułki typu titowskiego lub dyktaturę Cyrankiewicza ściśle wiążącą politykę Polski z ZSRS za cenę niepodległości wewnętrznej. Trzecią możliwością według Popiela była normalizacja stosunków z ZSRS na bazie równości praw, której towarzyszyć będzie demokratyzowanie systemu komunistycznego.

W przypadku rozwoju sytuacji w kierunku dwóch pierwszych wariantów SP miało kontynuować walkę na emigracji. Jeśli natomiast w Polsce nastąpiłaby prawdziwa liberalizacja, chadecy byli gotowi szukać warunków do odnowienia działalności SP w kraju (AIH, 74, Konferencja prasowa Karola Popiela, prezesa Ruchu Demokratyczno-Chrześcijańskiego Polskiego, 8 X 1956, skan 862–865).

Deklaracja Popiela spotkała się z dużym zainteresowaniem prasy francuskiej, której część zinterpretowała słowa prezesa SP jako chęć powrotu do Polski na wolne wybory. Wypowiedzi Popiela odnotowano także w środowiskach uchodźczych, gdzie wywołały spore kontrowersje i „ogólny niesmak” (Ziętara 2001: 172–174).

Ludowcy, zaskoczeni konferencją Popiela, również odebrali jego wypowiedź jako ofertę udziału w wyborach skierowaną do władz PRL. Mikołajczyk spotkał się osobiście z Popielem, który stwierdził, że jego słowa zostały niewłaściwie zinterpretowane przez dziennikarzy, i obiecał wysłać sprostowanie do prasy francuskiej (IPiMS, Kol. 25/5 A, List Tadeusza Paula do Stanisława Kota, 13 X 1956 r., b.p.). Zgodnie z obietnicą Popiel sprostowanie przygotował, zamieszczając jego tłumaczenie również w „Odnowie” (listopad–grudzień 1956 r.).

Na deklarację Popiela z 8 października Mikołajczyk jako przewodniczący PNKD odpowiedział oświadczeniem opublikowanym w „Narodowcu”. Odciał się w nim od eskapady Eustachiewicza, zaznaczając, że odbyła się ona bez wiedzy i zgody władz PNKD. Wyjazd będący rezultatem poufnego porozumienia z władzami PRL uznał za niedopuszczalny. Zazaczył, że Eustachiewicz po powrocie zgłosił mu osobiście rezygnację z członkostwa w PNKD i odtąd przestał być członkiem Komitetu (AZHRL, Polskie Stronnictwo Ludowe na Uchodźstwie, 223, Oświadczenie Stanisława Mikołajczyka, 12 X 1956, b.p.).

Z punktu widzenia SP sprawę Eustachiewicza zakończyło stanowisko Rady SP, która zebrała się w Paryżu w dniach 17–18 listopada 1956 r. (zespół europejski) oraz w Nowym Jorku w dniach 1–2 grudnia (zespół amerykański). Rada uznała osiągnięcia podróży Eustachiewicza i wyraziła pełną solidarność z akcją Prezydium SP prowadzoną w jego obronie (*Stanowisko Stronnictwa...* 1956: 3).

## Rozbieżne oceny wydarzeń październikowych w Polsce

Sprawa Eustachiewicza była katalizatorem znacznie głębszego sporu pomiędzy głównymi ugrupowaniami PNKD dotyczącego oceny zmian zachodzących w Polsce i zakresu współpracy z krajem. Stanowisko SP wobec wydarzeń październikowych było pozytywne, optymistycznie patrzono na możliwy rozwój sytuacji w kraju. Rada SP dostrzegała znaczącą poprawę w położeniu społeczeństwa, jak również przywracanie praw Kościołowi: „Rada uważa, że okres ostatnich miesięcy i zaszłych w tym czasie przeobrażeń przynosi polskiemu społeczeństwu wielką ulgę. Rada notuje z zadowoleniem, iż nawet przywódcy komunistycznego reżimu wykazali niespotykane dotychczas zrozumienie polskiej racji stanu. Rada, wyrażając swe najgłębsze przywiązanie do Kościoła, z niezwykłą radością przyjmuje wiadomości o odzyskiwaniu przez Księżąt Kościoła swych stolic i przywracaniu Kościołowi tych praw, które od wieków w Polsce posiadał”. Chadecy wierzyli, iż rozpoczęta ewolucja systemu, mimo możliwych zagrożeń, przyniesie „realizację niezbywalnych praw narodu do samostanowienia o swym losie” (*Stanowisko Stronnictwa...* 1956: 3). W przyjętych uchwałach Rada SP odniosła się także do wyzwań stojących przed emigracją związanych z przemianami w kraju. Uznano, że emigracja przechodzi okres przelomowy, coraz więcej Polaków przebywających na uchodźstwie zaczyna oceniać sytuację w kraju samodzielnie, nie poddając się ślepo dyrektywom „skostniałych ośrodków politycznych”. Kończy się „terrorizm bezrozumu” stosowany w wielu środowiskach emigracyjnych. Ruch wyzwala się spod wpływu polityków emigracyjnych „zaślepionych własną rolą i wyżywających się w negacji w stosunku do zachodzących w Kraju przemian, idzie poprzez wszystkie stronnictwa i ugrupowania polskie na emigracji” (*Stanowisko Stronnictwa...* 1956: 3). Podsumowując dyskusję europejskiego zespołu Rady SP, Popiel podkreślił, że SP musi dostosować swoje postępowanie do zmian zachodzących w kraju. Zaznaczył przy tym, iż jest jeszcze za wcześnie na powrót do Polski, ale gdy właściwy moment na to nadejdzie, wtedy nie omieszka poinformować wszystkich członków Stronnictwa o swojej decyzji (BU KUL, Rkps 2009, III posiedzenie Rady SP, 18 XI 1956, s. 197).

Chadecy za najważniejszy punkt październikowego VIII Plenum KC PZPR uznali wybór Gomułki na I sekretarza KC PZPR. Wybór ten miał być początkiem procesu destalinizacji i liberalizacji systemu władzy. Pozytywnie oceniono przemówienie programowe Gomułki, w którym zawarł ostrą krytykę dotychczasowych „błędów i wypaczeń” i zaakcentował nowy charakter stosunków PRL z ZSRS. Wzajemne relacje miały

być kształtowane na zasadzie pełnej równości, poszanowania suwerenności, przyjaźni i pomocy. Podkreślano klimat entuzjazmu i zaufania, jakim otaczała go większość społeczeństwa. Wiązano nadzieje z jego rozsądkiem, umiarem i polityczną dojrzałością. Chadeccy byli świadomi jednoznacznych deklaracji Gomułki o niezmienności podstaw i zasad ustrojowych PRL. Zakładali jednak, że pod jego kierownictwem Polska stworzy własny oryginalny model ustrojowy, którego istotnym elementem musi być przyjęcie zasady pełnej wolności. Publicysta „Odnowy”, analizując możliwe kierunki polityki Gomułki, pomimo dostrzeganych zagrożeń kreślił optymistyczny scenariusz: „Gomułka zdobywając się, wbrew zastrzeżeniom Moskwy, na zasadniczy krok w dziedzinie odprężenia sytuacji w Polsce, jakim było przywrócenie wolności Prymasowi ks. Kardynałowi Wyszyńskiemu, a następnie negocjując porozumienie z Kościołem – dał dowód, że niezależnie od komunistycznego doktrynerstwa posiada również duży zmysł realnego polityka. Wolno wierzyć, że taki sam zmysł okaże w dziedzinie ogólnej linii politycznej i na przekór temu, co dziś deklaruje, nie przeciwstawi się powszechnej dzisiaj w Kraju fali ku istotnej wolności i prawdziwej demokracji” (*Sila i słabość...* 1956: 1–2).

Chcąc być bliżej wydarzeń rozgrywających się w Polsce, Sienie-wicz, a wiosną 1957 r. również Popiel przenieśli się na stałe do Francji. Chadeccy kontynuowali rozpoczęte przez Eustachiewicza rozmowy z przedstawicielami PAX-u i dyplomatami PRL rezydującymi w Paryżu. Deklarowali w nich gotowość powrotu do kraju i udziału w życiu publicznym, a zatem wierzyli w legalizację politycznej reprezentacji ruchu chadeckiego w Polsce (Ziętara 2016c: 111).

W przeciwieństwie do chadeków ludowcy podkreślali swój dystans do przemian dokonujących się w kraju. Sceptycznie oceniali ich trwałość, obawiając się również przyśpieszenia tempa kolektywizacji. W dniach 31 października i 1 listopada 1956 r. w Paryżu odbyło się zebranie członków Rady Naczelnej i Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL zamieszkałych w Europie, natomiast 13 stycznia 1957 r. w Chicago zebrali się członkowie tych organów stronnictwa mieszkający w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Efektem zebrań były uchwały odnoszące się do sytuacji w Polsce. Ponowiono w nich konsekwentnie wysuwane postulaty wycofania oddziałów Armii Czerwonej, przeprowadzenia wolnych wyborów pod kontrolą międzynarodową, ostatecznego uznania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Zaapelowano do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji o udzielenie gwarancji bezpieczeństwa Polsce. Rada Naczelna PSL uznała, że zmiana w Polsce może nastąpić jedynie wtedy, gdy ZSRS zmieni swoją dotych-

czasową praktykę dyktatu na przyjazne stosunki z narodem polskim, wycofując swoje wojska i odstępując od zasady regulowania wewnętrznych stosunków polskich za pomocą monopolu i dyktatury partii komunistycznej (AIH, 19, Uchwały Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego, 13 I 1957, skan 776–779).

Prezes PSL nie krył swojej niechęci wobec Gomułki, którego oceniał jako fanatycznego komunistę. Niewątpliwie oprócz różnic ideologicznych wpływ na jego stosunek do Gomułki miały także doświadczenia osobiste, gdyż w Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej obydwaj pełnili funkcje wicepremierów. Mikołajczyk nie dostrzegał różnic pomiędzy dotychczas funkcjonującym systemem komunistycznym a zapowiadającym przez Gomułkę socjalizmem. Wskazywał, iż Gomułka i jego współpracownicy, głoszący liberalizację i niezależnienie od ZSRS, dziesięć lat wcześniej byli największymi przeciwnikami i prześladowcami ruchu ludowego w kraju. Z tych względów prezes PSL przestrzegał przed wiązaniem z Gomułką wielkich nadziei. Jego zdaniem Gomułka nie dążył do emancypacji kraju spod wpływów ZSRS, nie zrezygnował także z kolektywizacji rolnictwa. Zakładał, że nowe władze wkrótce będą usiłowały zahamować liberalizację, a rozczarowani Polacy popierający dotąd Gomułkę zwrócą się przeciwko niemu (Ziętara 2001: 235–236).

Równie nieufny wobec Gomułki był Franciszek Wilk, pełniący funkcję wiceprezesa PSL. Odrzucał on możliwość jakiegokolwiek kompromisu z reżimem reprezentowanym przez Gomułkę ze względów ideologicznych. W liście do Witolda Bronowskiego, długoletniego pracownika ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej, przywołał działania Gomułki wobec ruchu ludowego po wojnie: „Trudno nam zapomnieć o roli Gomułki w latach 1945–1947 w likwidacji PSL przy pomocy całego aparatu terroru, w wyborach 1947, wreszcie w ugruntowaniu systemu obecnie potępianego jako stalinowski” (AIH, 88, List Franciszka Wilka do Witolda Bronowskiego (odpis), 2 II 1957, skan 904–905).

Podobnie jak ludowcy, również politycy PPSD oceniali zmiany w bloku sowieckim jako nietrwale, będące manewrem komunistów chcących oczyścić się z popełnionych zbrodni. Zachowywali dystans do zapowiadanej liberalizacji systemu komunistycznego w kraju. Krytykowali dyktatorskie rządy komunistów, natomiast dokonane w Polsce przeobrażenia w ustroju gospodarczym i strukturze społecznej uważali za pozytywne i w dużym stopniu nieodwracalne (Tarka 2016: 122–123). W październiku 1956 r. Komitet Okręgowy PPSD w Wielkiej Brytanii rozpoczął wydawanie dwumiesięcznika „Naprzód”. W komentarzu redakcji do wydarzeń w Polsce zamieszczonym w numerze grudniowym



wyrażono podziw dla odwagi i determinacji społeczeństwa polskiego, które potrafiło wymusić na „najokrutniejszych najeźdźcach” ustępstwa i ulgi w warunkach bytu. Podkreślono także „umiar i wyrobienie społeczeństwa, strzegącego się ostrych manifestacji, odruchów zemsty i nieodpowiedzialnych wystąpień, by nie dać prześladowcom pretekstu do represji i masakry narodu”. Dostrzegając osiągnięcia, zauważono przy tym, że droga do prawdziwej demokracji jest jeszcze bardzo daleka. Będzie ona możliwa dopiero po wyzwoleniu się Rosji od komunizmu. Cytowany komentarz zawiera również ocenę, iż pomimo liberalizacji w Polsce, która stała się możliwa dzięki fermentowi ideowemu wśród komunistów, zadania emigracji pozostają niezmiennie (*Od redakcji* 1956: 1–2).

Po VIII Plenum KC PZPR również wśród polityków PPSD pojawiły się różnice w ocenie wydarzeń w kraju. W przeciwieństwie do przewodniczącego PPSD Lucjana Krawca popierającego linię PSL, kierujący strukturami PPSD w Wielkiej Brytanii Waclaw Goldman opowiadał się za zrewidowaniem stanowiska uchodźstwa wobec kraju. Uważał, że liberalizacja systemu komunistycznego otwiera dla emigracji możliwości nawiązania bezpośrednich kontaktów z krajem. Nie potępiał także wyjazdów emigracyjnych działaczy do kraju. Oceniał, że zmiany zachodzące w Polsce podważają sens niezłomnej postawy emigracji (Tarka 2016: 127–128).

8 listopada 1956 r. stanowisko odnoszące się do sytuacji w Polsce zajął PNKD. W wydanym oświadczeniu w zasadzie powtórzono postulaty głoszone przez PSL: wolnych wyborów, wycofania wojsk sowieckich, zaprzestania kolektywizacji rolnictwa, amnestii dla wszystkich więźniów politycznych. Sprawdzianem patriotyzmu nowych władz PRL miało być uzyskanie rewizji wszystkich traktatów handlowych z ZSRS i nieograniczonego prawa Polski do samodzielnego handlu międzynarodowego (*Polski Narodowy...1956: 1*).

Oprócz rozbieżnych ocen zmian zachodzących w Polsce ugrupowania PNKD różniły się w kwestii uzyskania przez Polskę pomocy ekonomicznej Zachodu. Chadecy uważali, że bezwarunkowa pomoc dla Polski powinna być jednym z głównych postulatów ośrodków emigracyjnych wysuwanych wobec mocarstw zachodnich. W marcu 1957 r. chadecy wystąpili do rządu i Kongresu USA z apelem popierającym postulaty kredytowe oraz rozwój wymiany handlowej między Polską i wolnym światem. Uzyskana dzięki temu niezależność ekonomiczna miała pomóc w tworzeniu niezależności politycznej (Ziętara 2001: 280–281).

Mikołajczyk był natomiast przeciwny pomocy ekonomicznej Zachodu dla Polski, gdyż jego zdaniem większość z niej i tak trafiłaby do

ZSRS. W listopadzie 1956 r. udzielił wywiadu dla amerykańskiego tygodnika „US News & World Report”, w którym opowiedział się przeciwko pomocy amerykańskiej dla Polski do czasu zmiany systemu komunistycznego. Również „New York Times” z 27 stycznia 1957 r. przedstawił jednoznacznie negatywny stosunek prezesa PSL do sprawy pomocy Polsce. Po fali powszechnej krytyki ze strony pozostałej części emigracji Mikołajczyk zrewidował swoje stanowisko, rozróżniając pomoc gospodarczą od pomocy finansowej. W liście do redakcji „New York Timesa” wskazał, że jego stosunek do kwestii pomocy dla narodu polskiego był zawsze pozytywny. Stwierdził, że pomoc dla narodu w postaci żywności, lekarstw, odzieży powinna być udzielona jak najszybciej. Poparł również przyznanie Polsce kredytu długoterminowego, uzależniając go jednak od spełnienia następujących warunków politycznych: umożliwienia narodowi polskiemu decydowania o swoim ustroju i systemie rządów w drodze wolnych wyborów, ujawnienia przez władze PRL warunków wszystkich tajnych międzynarodowych umów handlowych oraz złożenia gwarancji, że kredyt udzielony na odbudowę rolnictwa zostanie wykorzystany do podniesienia wydajności produkcyjnej i wyposażenia gospodarstw indywidualnych. Władze miały także porzucić wszelkie plany związane z kolektywizacją rolnictwa (*O pomoc...* 1957: 1).

Kolejną kwestią, wobec której ugrupowania PNKD zajmowały odrębne stanowiska, była sprawa kampanii wyborczej oraz wyborów do Sejmu PRL zapowiedzianych na 20 stycznia 1957 r. Powszechnie uważano je za niespełniające demokratycznych standardów, będące plebiscytem popularności Gomułki i jego programu.

Obrađując 13 stycznia 1957 r. Rada Naczelna PSL w przyjętych uchwałach powtórzyła stanowisko Wydziału Wykonawczego PNKD w kwestii zapowiadanych wyborów. Podkreślono, że nie dają one narodowi polskiemu możliwości wyrażenia swojej prawdziwej woli. Podobnie jak w latach poprzednich będą jedynie dalszym pogwałceniem podstawowych swobód obywatelskich i umów międzynarodowych gwarantujących Polsce wolne, demokratyczne i nieskrępowane głosowanie. Zapowiadano kontynuację walki o przeprowadzenie w Polsce wolnych wyborów pod międzynarodową kontrolą. Ponadto zaapelowano do rządów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, jako sygnatariuszy umów międzynarodowych gwarantujących Polakom wolne wybory, by złożyły protesty przeciw nowym pogwałceniom umów przez rząd komunistyczny oraz przedstawiły sprawę Polski na forum ONZ z wnioskiem o przeprowadzenie wolnych wyborów pod kontrolą międzynarodową i wycofanie wojsk sowieckich z Polski (AIH, 19, Uchwały Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego, 13 I 1957, skan 776–779).

Z opisanych wyżej względów władze stronnictwa nie przywiązywały większego znaczenia do wyników wyborów, nie analizowano składu wybranego Sejmu ani sytuacji w kraju po wyborach.

Emigracyjne SP wobec wyborów 1957 r. zajęło inne stanowisko niż główny partner w PNKD. Chadeccy nie negowali „totalistycznych” ram ordynacji wyborczej, liczyli jednak, że do Sejmu dostanie się grupa posłów reprezentujących prawdziwe kierunki polityczne, cieszące się poparciem społeczeństwa. Miał to być krok w kierunku demokratyzacji życia politycznego w Polsce. W zamieszczonej w „Odnowie” analizie wyborów podkreślono, że wyborcy udzielili mandatu zaufania Gomułce, a nie jego partii. I sekretarz KC PZPR zwycięstwo zawdzięczał zdecydowanemu poparciu Kościoła. Gomułkę krytykowano za apel o głosowanie bez skreśleń. Wytknięto mu również zmonopolizowanie w ręku PZPR wyłącznej odpowiedzialności za kierownictwo sprawami państwowymi. Stworzony dla celów wyborczych Front Jedności Narodu stanowił bowiem całkowitą kreację PZPR, o czysto fikcyjnej samodzielności. Pomimo zastrzeżeń wobec Gomułki, tłumaczonych częściowo nieufnością i naciskami Moskwy oraz działaniami przeciwników wewnątrz PZPR, deklarowano poparcie dla jego „eksperymentu”. Od sukcesu tego „eksperymentu” zależała lepsza przyszłość narodu i uzyskanie z czasem prawdziwej wolności (*Po wyborach 1957*: 1–2).

Chadeccy, w przeciwieństwie do ludowców, uważali, że wyniki wyborów nie były rezultatem „cudów nad urną”, ale odpowiadają faktycznej sytuacji politycznej. Jasno wyrażone stanowisko hierarchii kościelnej sprawiło, że nie zachodziła potrzeba ich fałszowania. Analizując skład nowego Sejmu, podkreślano całkowite podporządkowanie ZSL i SD linii PZPR. Odnosząc się do grupy posłów katolików, dostrzegano koniec monopolu PAX-u, duże nadzieje wiązano z posłami rekomendowanymi przez „Tygodnik Powszechny”. Wierzano w ich szczerą i bezinteresowną pobudkę, które doprowadziły do ich uaktywnienia politycznego. Zakładano, że w każdej trudnej sytuacji znajdą granice, „których prawdziwi reprezentanci katoliccy przekroczyć nie mogą” (*Sejm...1957*: 1–3). Spodziewano się także, iż w dużej grupie posłów bezpartyjnych pojawią się posłowie zdolni do działań niezależnych od komunistów.

## Zakończenie

Zauważalne wkrótce po wyborach przesłanki zmiany kursu politycznego i odrotu władz PZPR od liberalizacji stanowiły dla władz PSL potwierdzenie słuszności zajmowanego stanowiska. Akcentowano

wszelkie oznaki mające świadczyć o wycofywaniu się reżimu komunistycznego na wcześniejsze pozycje, m.in: nasilenie cenzury i propagandy ateistycznej, hamowanie rozwoju niezależnych organizacji, wywieranie nacisku na kolektywizację wsi. Zdaniem ludowców symbolicznym końcem „października” była likwidacja tygodnika „Po Prostu” oraz towarzyszące jej demonstracje studenckie brutalnie rozpędzone przez milicję. Zamknięcie tygodnika miało być wyraźnym sygnałem dla pisarzy i intelektualistów, aby „odechciało się im raz na zawsze rewizjonistycznych mrzonek o demokratyzacji, liberalizacji i wszelkiej «rozróby» przy pomocy wolnego słowa” (Wilk 1957: 1).

Natomiast chadecy ponawiali rozmaite oferty współpracy z władzami PRL, konsekwentnie odrzucane przez Warszawę. Starali się także nawiązywać kontakty z pokrewnymi ideowo środowiskami w Polsce. W SP nadal istniał konflikt wewnętrzny wywołany głównie oceną eskapady Eustachiewicza do kraju. Ostatecznie w lutym 1959 r. grupa działaczy SP z Francji skupionych wokół Ryszarda Matuszewskiego i Władysława Marcinkowskiego opuściła stronnictwo, podejmując działalność jako Polskie Stronnictwo Pracy na Wychodźstwie (Ziętara 2016b: 89–90).

Rozbieżności pomiędzy PSL i SP w ocenie sytuacji i przeobrażeń zachodzących w kraju w znaczący sposób wpłynęły na funkcjonowanie PNKD. Także okoliczności i skutki eskapady Eustachiewicza do Polski czy deklaracja SP z 8 października 1956 r. powodowały wzajemny brak zaufania. Konsekwencją takiej sytuacji było stopniowe zamieranie działalności PNKD. Znacznemu pogorszeniu uległy też stosunki pomiędzy liderami Komitetu – Mikołajczykiem i Popielem. Popiel przeniósł siedzibę władz SP z Waszyngtonu do Paryża, co miało ułatwić kontakty z przybyszami z kraju, ale równocześnie rozluźniło i osłabiło łączność z prezesem PSL. PNKD przestał przejawiać inicjatywę polityczną, zaniechano zwoływania posiedzeń Wydziału Wykonawczego. Komitet praktycznie już nie funkcjonował jako platforma polityczna. W kwietniu 1961 r. członkowie PPSD rozczarowani współpracą z Komitetem powrócili do PPS.

## Literatura

### Archiwalia

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (AIPN BU), Akta rozpracowania operacyjnego dot. Karola Popiela, sygn. IPN BU 01168/276.

Archiwum Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce (APIN), Kolekcja Karola Popiela, Kol. 9/42.

- Archiwum Instytutu Hoovera w Stanford (AIH), Dokumenty Stanisława Mikołajczyka, sygn. 19, 74, 76, 77, 78, 79, 88.
- Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego (AZHRL), Polskie Stronnictwo Ludowe na Uchodźstwie, sygn. 223.
- Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II (BU KUL), rkps 2009.
- Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (IPiMS), Kolekcja Stanisława Kota, Kol. 25/120, 25/5 A.

### Źródła drukowane

- Archiwum polityczne emigranta. Kolekcja Józefa Rzemieniewskiego (1946–1987). Wybór dokumentów*, 2002, wybór i oprac. T. Kisielewski, T. Kuczur, Bydgoszcz.
- Deklaracja Porozumienia Stronnictw Demokratycznych*, 1948, Londyn.
- Turkowski R., 2005, *Polski ruch ludowy na emigracji (1944–1954). Dokumenty i materiały*, cz. 1, Kielce.

### Prasa

- Deklaracja Porozumienia Stronnictw Demokratycznych*, 1948, „Jutro Polski”, nr 21 (145).
- Deklaracja Porozumienia Stronnictw Demokratycznych*, 1950, „Jutro Polski”, nr 9 (178).
- Memoriał PNKD do ONZ*, 1951, „Jutro Polski”, nr 18 (207).
- Mimo pozorów bez zmian*, 1956, „Jutro Polski”, nr 7 (305).
- O pomoc gospodarczą dla kraju*, 1957, „Jutro Polski”, nr 4 (322).
- Od redakcji*, 1956, „Naprzód”, nr 2.
- Po wyborach*, 1957, „Odnowa”, nr 1.
- Polski Narodowy Komitet Demokratyczny wobec nowej sytuacji w Polsce*, 1956, „Jutro Polski”, nr 19 (317).
- Popiel K., 1956, *Ocena sytuacji*, „Odnowa”, nr 1-2.
- Sejm możliwych niespodzianek*, 1957, „Odnowa”, nr 1.
- Sila i słabość Gomułki*, 1956, „Odnowa”, nr 3.
- Stanowisko Stronnictwa Pracy*, 1956, „Odnowa”, nr 3.
- Wilk F., 1957, *Palka symbolem reżimu*, „Jutro Polski”, nr 16 (334).

### Opracowania

- Buczek R., 1996, *Stanisław Mikołajczyk*, t. 2, Toronto.
- Cenckiewicz S., 2005, *Udział aparatu bezpieczeństwa PRL w drugiej kampanii reemigracyjnej (1955–1957)* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii*, red. R. Terlecki, Warszawa.
- Friszke A., 1999, *Życie polityczne emigracji*, Warszawa.
- Łukasiewicz S., 2016, *Emigracyjny system polityczny* [w:] *Polska emigracja polityczna 1939–1990. Stan badań*, red. S. Łukasiewicz, Warszawa.
- Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa*, t. 2–3, 2010, red. W. Bagiński i in., Łódź–Warszawa.
- Tarka K., 2016, *Socjalistyczna alternatywa na emigracji? Polska Partia Socjalno-Demokratyczna i jej krąg*, Warszawa.
- Witalec R., 2015, *Franciszek Wilk 1914–1990. Biografia ludowca niezłomnego*, Rzeszów–Warszawa.

- Wróbel J., 2012, *Emigracyjny rozdział kariery politycznej Stanisława Bańczyka (do 1957 r.)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 1/10.
- Ziętara P., 1995, *Misja ostatniej szansy. Próba zjednoczenia polskiej emigracji politycznej przez gen. Kazimierza Sosnkowskiego w latach 1952–1956*, Warszawa.
- Ziętara P., 2001, *Emigracja wobec Października. Postawy polskich środowisk emigracyjnych wobec liberalizacji w PRL w latach 1955–1957*, Warszawa.
- Ziętara P., 2006, *Seweryna Eustachiewicza przypadki*, „Zeszyty Historyczne”, z. 158.
- Ziętara P., 2010, *Konrad Sieniewicz w dokumentach bezpieki*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 1 (15).
- Ziętara P., 2016a, „*Kazimierz Zjednoczyciel*” – gen. Kazimierz Sosnkowski jako mediator w emigracyjnym konflikcie politycznym w latach 1952–1956 [w:] P. Ziętara, Anders, Korboński, Sieniewicz... *Szkice z dziejów Drugiej Wielkiej Emigracji*, Łomianki.
- Ziętara P., 2016b, *Seweryna Eustachiewicza przypadki* [w:] P. Ziętara, Anders, Korboński, Sieniewicz... *Szkice z dziejów Drugiej Wielkiej Emigracji*, Łomianki.
- Ziętara P., 2016c, *Strategia konia trojańskiego: aparat bezpieczeństwa PRL wobec emigracyjnego Stronnictwa Pracy* [w:] P. Ziętara, Anders, Korboński, Sieniewicz... *Szkice z dziejów Drugiej Wielkiej Emigracji*, Łomianki.

## The Polish National Democratic Committee towards the Polish October

### Abstract

Nikita Khrushchev's secret speech at the 20th Congress of the Communist Party of the Soviet Union in 1956 marked the beginning of the process of liberalization in the USSR and the Soviet bloc, known as the "Khrushchev thaw". In Polish reality, this phenomenon known as "Gomułka's thaw" or the Polish "October" initiated the destalinization of the political system. This included many political prisoners were released following an amnesty. The changes taking place in the country at that time met with considerable interest from the Polish political groups in exile.

In the article, the author presents the establishment and functioning of the *Polski Narodowy Komitet Demokratyczny (PNKD)* [Polish National Democratic Committee] and the position of this political platform with regards the changes taking place in Poland, including the Poznań protests in June 1956. The controversies related to the visit to Poland of Seweryn Eustachiewicz, a member of the Christian Democrats, critically assessed by partners from *PNKD*, is also described. Another factor that the author has paid attention to is the contrasting opinions of the situation and transformations taking place in Poland between the main *PNKD* groups – *Polskie Stronnictwo Ludowe* [the Polish People's Party] and *Partia Pracy* [the Labor Party]. It is also pointed out that different assessments of the Polish "October" had a significant impact on the functioning of the *PNKD* and became a catalyst for its disintegration. The *PNKD* partners also differed in other matters, which is also highlighted in the article. Among other things, they had divergent views on the West's economic aid for Poland, as well as the election campaign and the election to the Parliament of the Polish People's Republic on January 20, 1957.

**Key words:** the Polish People's Party, the Labor Party, Polish "October", 1956, political emigration, liberalization